

rego greckim odpowiednikiem było świątynne *omphalos*, i których stopień desakralizacji zmniejszał się w kierunku zewnętrznym. I tak poczynając od *urbs*, wyznaczonym przez *pomerium*, następnie poprzez *ager Romanus*, *ager Gabinus* tworzył w sumie dosyć jednorodną całość, w obrębie której miały miejsce praktyki wróżebne. Już poza nimi rozciągał się *ager peregrinus* i jeszcze dalej wrogi *ager hosticus*, a następnie niepokojąco groźny i niezbadany *ager incertus*.³

Przypomnijmy, iż w przekonaniu Rzymian wszystkie ważne chwile, podobnie jak i najbardziej nawet prozaiczne wydarzenia w życiu człowieka, stwarzały *nolens volens* poważne zagrożenie dla ogółu, o trudnych do przewidzenia skutkach. W konsekwencji, każde nieoczekiwane zdarzenie, nie tylko w rodzaju zaćmienia słońca, trzęsienia ziemi, burzy, zwłaszcza połączonej z błyskawicami, powodzi, suszy, zarazy, ale także i wszelkiego typu starcia i konflikty, sukcesy i porażki, choroby, kalectwo, utraty przytomności czy najzwyczajniejsze potknięcia traktowano zazwyczaj jako złowieszcze *signum* (*prodigium*, *auspicium*), a właściwie *portentum*. A więc zapowiedź czegoś, co może albo musi nastąpić i jako takie wymaga *piaculum*, mającego złagodzić gniew bogów, lub innej formy oczyszczenia, np. chłosty (*flagitatio*), która niekiedy poprzedzała śmierć skazańca i mogła być, chyba nieprzypadkowo, przeprowadzona w przeciwieństwie do właściwej egzekucji wewnątrz *pomerium*, a także usunięcia bezpośredniej przyczyny zagrożenia. Na tej samej zasadzie dzieci lub zwierzęta urodzone z widocznymi złowróżebnymi wadami lub defektami po prostu zabijano albo w najlepszym razie porzucano. Podobnie eliminowano, np. poprzez ukamienowanie, osoby odbiegające swoim zachowaniem od pozostałych lub też zachowujące się w sposób dziwny lub dla ogółu prowokujący, a zatem niezgodny z obowiązującymi w danej wspólnocie zasadami. Z tego punktu widzenia wszelkiego typu działanie rytualno-magiczne, będące nieuniknioną logiczną konsekwencją owego dążenia do ładu ze światem zewnętrznym i w stosunkach społecznych, miało przede wszystkim zapewnić przychyłność intuicyjnie odczuwanych, aczkolwiek nie do końca rozumianych i nie w pełni definiowanych (*sive deus sive diva* lub *numina*) sił całej otaczającej przyrody, wyznaczających naturalny porządek rzeczy i wydarzeń.⁴ Z tego punktu widzenia